

# FERIA WIEŚCI

WŁOCŁAWSKI PRZEGLĄD EKOLOGICZNY

PL ISSN 1640-0801 NR 3 | 48 | 2011

Plakat: **Jesień z WCEE**



Jesteśmy grupą pasjonatów zajmujących się czynną ochroną zagrożonych gatunków. Są wśród nas sokolnicy, ornitolodzy, myśliwi, leśnicy. Gatunkiem, któremu poświęcamy obecnie największej uwagi, jest sokół wędrowny – ptak niegdyś licznie spotykany w naszych lasach w latach sześćdziesiątych wyginął w Polsce i prawie na całym świecie na skutek zatrucia środowiska.

Stowarzyszenie Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” powstało w 2002 roku w celu konsolidacji prac związanych z restytucją sokoła wędrownego, a także rozwinięcie monitoringu tego gatunku na terenie kraju i wspomaganie rozwoju dzikiej populacji. Mimo, że był to jeden z lepiej rozwiniętych programów restytucji zagrożonych gatunków w Polsce, to jednak brakowało do tej pory jednostki, która skupiłaby wszystkie te działania i koordynowała je w staraniu się o środki na cały Program, szczególnie zaś na monitoring.

Nasze Stowarzyszenie kontynuuje prace zainicjowane przez Czesława Sielickiego, który we Włocławku na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku stworzył ośrodek hodowli sokoła wędrownego, a następnie zainicjował reintrodukcję sokołów, m. in. w Warszawie i na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Był on także inicjatorem ogólnopolskiego Programu Restytucji Populacji Sokoła Wędrownego, realizowanego do dziś pod nadzorem Ministerstwa Środowiska. Reintrodukcje rozpoczęto w roku 1990 i prowadzono je przede wszystkim na terenach leśnych, część w górach (Pieniny) i w miastach (Warszawa, Kraków).

Stowarzyszenie zajmuje się przede wszystkim monitoringiem odbudowującej się populacji sokoła wędrownego, m.in. obrączkujemy wszystkie sokoły wędrowne ze znanych nam dzikich gniazd. Założyliśmy także kilkadziesiąt sztucznych gniazd dla sokołów, dbamy też o ich stan techniczny. Większość par sokoła w Polsce zajmuje właśnie te gniazda.

Stowarzyszenie jest Organizacją Pożytku Publicznego. Środki uzyskane z 1% podatków przeznaczamy między innymi na finansowanie podglądu z gniazd dzikich sokołów wędrownych. We Włocławku współfinansujemy razem z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej podgląd z gniazda na kominie MPEC, a w Warszawie finansujemy w całości podgląd z gniazda na Pałacu Kultury i Nauki. Ze Środ-

ków tych współfinansujemy także monitoring i system obrączkowania sokołów w Polsce.

Stowarzyszenie uczestniczy w pracach Rady Programu Restytucji Sokoła Wędrownego w Polsce. Celem Programu jest m.in. odbudowa populacji nadrzewnej sokoła wędrownego, kontrola i wspomaganie załazków populacji sokoła wędrownego, edukacja przyrodnicza oraz wspomaganie badań naukowych. Dzięki wieloletniej współpracy hodowców, sokolników, myśliwych, ornitologów i wielu pasjonatów ochrony przyrody dziś już można w Polsce zobaczyć dzikie sokoły, a dzięki nowoczesnej technice można nawet zajrzeć do ich gniazda. Nadal jednak jest to ptak bardzo rzadki i czeka nas jeszcze wiele lat pracy. W szczególności przed nami najtrudniejszy cel – odbudowanie nadrzewnej populacji sokoła wędrownego. Jest to ekotyp który, zdaniem naukowców z całego świata zgromadzonych na konferencji o sokole wędrownym pod Poznaniem w 2007 roku, wymaga pilnej dalszej czynnej ochrony.



Czynna ochrona i monitoring populacji sokoła wędrownego składają się z kilku elementów:

- hodowli
- wypuszczania młodych sokołów z hodowli na wolność
- poszukiwania i kontrolowania miejsc gdzie widywane są dzikie sokoły
- ochrony gniazd dzikich sokołów poprzez instalowanie sztucznych gniazd, chroniących je przed innymi drapieżnikami, niesprzyjającą aurą oraz człowiekiem
- obrączkowania piskląt – zarówno od dzikich par, jak i wypuszczanych z hodowli,
- międzynarodowej współpracy w zakresie obrączkowania i informacji o obserwowanych sokołach

Prezes Stowarzyszenia „Sokół”  
mgr inż. Sławomir Sielicki



**Wydawca:**  
Włocławskie Centrum  
Edukacji Ekologicznej  
ul. Komunalna 4,  
87-800 Włocławek  
tel./fax (0-54) 411 09 95  
tel. (0-54) 232 76 82  
e-mail: wcee@neostrada.pl  
www.wcee.org.pl

**Nasze konto:**  
35 1540 1069 2001 8705 2009 0003  
NIP: 888-22-21-580

Czasopismo wydawane jest  
od września 1998 roku.  
© Copyright by  
Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej  
Włocławek 2011

**Rada programowa:**  
Maria Balakowicz (Sekretarz)  
Zbigniew Brenda  
Stanisław Kunikowski (Przewodniczący)  
Bogdan Laszuk  
Marek Zapędowski

**Kolegium redakcyjne:**  
Zbigniew Centkowski (Sekretarz)  
Maria Palińska (Redaktor Naczelny)  
Aleksandra Chrząszcz  
Joanna Michalak  
Monika Barnaś

**Skład i druk:**  
EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek sp.j.

**Zdjęcie na okładce:**  
Jesienne przebarwienia.  
foto arch. WCEE

Wydano przy pomocy finansowej:

· Wojewódzkiego Funduszu  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Toruniu

· Narodowego Funduszu  
Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Warszawie

· Urzędu Miasta Włocławek



**Realizacja wydawnicza:**  
EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek sp.j.  
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek  
tel. (0-54) 232 37 23

e-mail: sekretariat@expol.home.pl; www.expol.home.pl

<b>Stowarzyszenie Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”</b> .....	2
<b>Nowa oferta edukacyjna</b> .....	4
<b>Europejski Dzień Bez Samochodu</b> .....	4
<b>Lasy dla zrównoważonego rozwoju</b> .....	5
<b>Równowaga ekologiczna wsi</b> .....	5
<b>Zasady zdrowego odżywiania</b> .....	6
<b>Pielęgnacja cery w domu</b> .....	6
<b>Badania wędrówek ptaków nad jeziorem Rakutowskim</b> .....	7
<b>Rozbudowa systemu selektywnej zbiórki odpadów w PGK Saniko</b> .....	9
<b>Podsumowanie akcji „Sprzątanie świata – 2011”</b> .....	10
<b>Rezerваты przyrody</b> .....	11
<b>Plakat „Jesień w WCEE”</b> .....	12-13
<b>Ogłoszenie LOP</b> .....	14
<b>Kłóbka – walory kulturowe i przyrodnicze</b> .....	15
<b>Wędruj z PTTK</b> .....	20
<b>„Kajaki, smolarze i troć”</b> .....	21
<b>Dla dzieci „Pomóżmy ptakom”</b> .....	23
<b>Rowerem wszędzie</b> .....	24



Psianka słodkogórz – owoce (*Solanum dulcamara*).

Foto: Mariola Modrzejewska

## Nowa oferta edukacyjna

**K**tóż z nas nie lubi zapachu świeżego pieczywa? Któż nie zachwycał się jego smakiem? A co dopiero, gdy ten urzekający smak połączony jest ze zdrowiem jakie on nam daje! Chleb może być okrągły, podłużny, foremkowy – nie wyobrażamy sobie życia bez niego. Chleb jest podstawą w diecie i dlatego wpływa na nasze zdrowie. Żeby powstał nie wystarczy zmieszać mąkę z wodą, dodać soli i upiec. Potrzebna jest długa droga aby z czegoś powstał. No właśnie a z czego?



Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej prowadzi nowe zajęcia dla dzieci pn. „Od ziarenka do bochenka”. Na zajęciach dzieci po-

znają drogę od ziarenka do bochenka, czyli dowiedzą się jak powstaje chleb. Celem lekcji jest omówienie roli chleba w życiu człowieka, zapoznanie ze zwyczajami związanymi z wypiekiem chleba, pokazanie miejsca chleba w literaturze ludowej i przysłowiach, przedstawienie sposobów mielenia zboża dawniej i dziś, narzędzi używanych podczas wypieku chleba. Dzieci przygotowują składniki do wypieku chleba, po czym wypiek chleba odbywa się w wypiekaczu do chleba. Elementem lekcji jest poczęstunek świeżo upieczonym chlebem.



Tekst: **Monika Barnaś**  
Foto: **Bartłomiej Fydryszewski**

## Europejski Dzień Bez Samochodu

Jak co roku 22 września Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej brało udział w akcji „Dzień Bez Samochodu” organizowanej wspólnie przez Urząd Miasta, Włocławską Informację Turystyczną oraz Państwową Wyższą Szkołę Zawodową. Celem kampanii było kształtowanie wzorców i zachowań proekologicznych, przekonanie mieszkańców do alternatywnych środków transportu oraz pokazanie, że życie w mieście bez samochodu może być o wiele przyjemniejsze. W programie happeningu znalazły się m.in.: koncert orkiestry dętej, pokazy tańca, konkurs ekologiczny i wiele innych ciekawych propozycji skierowanych głównie do włocławskiej młodzieży.

Tekst i foto: **Bartłomiej Fydryszewski**





# LASY dla zrównoważonego rozwoju

W związku z obchodami Międzynarodowego Roku Lasów Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej rozpoczyna realizację projektu „Lasy dla zrównoważonego rozwoju”. Jest to program skierowany do pracowników Leśnych Kompleksów Promocyjnych, nauczycieli oraz dzieci i młodzieży. Planujemy przeprowadzić szkolenia i warsztaty dotyczące zrównoważonej gospodarki leśnej, edukacji terenowej i zasad zrównoważonego rozwoju, promować komplek-

sy leśne a przede wszystkim wykształcić pozytywne postawy wobec środowiska naturalnego. Do udziału zgłosiło się 15 Leśnych Kompleksów Promocyjnych. Projekt otworzy Konferencja zaplanowana na 8 listopada 2011 r.

Program dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie



## Równowaga ekologiczna wsi

**Rozpoczyna się realizacja programu „Równowaga ekologiczna wsi” – operacja z zakresu małych projektów w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego PROW na lata 2007–2013.**

Projekt „Równowaga ekologiczna wsi” obejmuje warsztaty o tematyce ekologicznej dla mieszkańców gmin: Kowal, Baruchowo, Gostynin oraz Łąck oraz kół ekologicznych działających w tych gminach w okresie od października 2011 do końca marca 2012.

Warsztaty obejmą 4 spotkania dla mieszkańców każdej gminy oraz po 3 spotkania z każdym z kół ekologicznych.

### WARSZTATY DLA MIESZKAŃCÓW GMIN

**SPOTKANIE I** – spotkanie ze specjalistami ds. zdrowego stylu życia – Warsztaty promujące ekologiczne życie, prawidłowe odżywianie i nawyki prozdrowotne. Spotkanie poprowadzą: dietetyk, kosmetyczka, lekarz, homeopata.

**SPOTKANIE II** – spotkanie z trenerami ds. ekologii i ochrony. Spotkanie to ma na celu przedstawienie zasad ekologicznego stylu życia, życia zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju oraz promowanie wprowadzania do życia codziennego prośrodowiskowych nawyków.

**SPOTKANIE III** – spotkanie z trenerami ds. ochrony przyrody. Warsztaty te mają na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na istotę ochrony przyrody i bioróżnorodności oraz wskazanie walorów przyrody najbliższej okolicy. Szczególny nacisk położony zostanie na Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy.

**SPOTKANIE IV** – spotkanie warsztatowe z twórcami ludowymi. Celem jest wskazanie społeczeństwu możliwości wykorzystania naturalnych materiałów do tworzenia „dzieł sztuki ludowej”. Zastosowanie naturalnych materiałów nawiązuje do ekologicznego stylu i życia z zasadami zrównoważonego rozwoju.

### WARSZTATY DLA KÓŁ EKOLOGICZNYCH:

**SPOTKANIE I** – zajęcia warsztatowe z zakresu ochrony środowiska, ochrony przyrody i życia zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

**SPOTKANIE II** – zajęcia warsztatowe dotyczące sztuki i rzemiosła z wykorzystaniem naturalnych materiałów.

**SPOTKANIE III** – spotkanie z dietetykiem i kosmetyczką.

Joanna Michalak



## Zasady zdrowego odżywiania

Większość z nas ma za sobą eksperymenty związane z odchudzaniem się. Często nieudane, z powodu utraty motywacji, porzucone w trakcie lub zakończone efektem jo-jo. Aby podjęcie następnego wysiłku tym razem doprowadziło do celu, warto poznać błędy najczęściej popełniane podczas odchudzania.

Podjmujący dietę muszą zrozumieć, że nie należy jej traktować jako zmianę nawyków na określony czas. Wówczas dieta może nie przynieść upragnionych rezultatów. Przejście na dietę jest równoznaczne z rozpoczęciem nowego

trybu życia. Zrzucanie nadwagi to długotrwały proces, który wymaga cierpliwości. Nikt nie utył z dnia na dzień, nikt też z dnia na dzień nie schudnie.

- Jedz pięć razy dziennie, małe posiłki
- Jedz wolniej, nie spiesz się
- Urozmaicone posiłki
- Najważniejsze jest śniadanie
- Nie zapominaj o wodzie
- Warto ćwiczyć

Małgorzata Pietras, dietetyk

## Pielęgnacja cery w domu

Podstawą pielęgnowania skóry jest właściwe jej oczyszczanie z kurzu i innych zanieczyszczeń. Wspólnym elementem pielęgnowania wszystkich rodzajów cer jest dokładne oczyszczanie skóry wieczorem. Pozostawienie na skórze makijażu czy całodziennego brudu sprawia, że skóra nie może oddychać, a bakterie znajdujące się na niej mają większe możliwości rozwoju.

**Pielęgnacja cery tłustej** wymaga największej dbałości, aby nie doprowadzić do infekcji oraz powikłań w postaci trądziku. Przy cerze tłustej do mycia możemy stosować otręby. W tym celu ścieramy na tarce delikatne mydło dodajemy otręby rozprowadzamy składniki wodą po czym myjemy twarz. Dobrze jest kilkakrotnie w ciągu dnia przemywać twarz zsiadłym mlekiem. Skórę tłustą należy myć dwa razy dziennie mydłem i ciepłą wodą a potem spłukać chłodniejszą. Stosować kosmetyki o działaniu antybakteryjnym. Przy łuszczeniu się lub uczuciu pieczenia stosować napary rumianku, szalwii.

**Pielęgnacja cery suchej** – do oczyszczania takiej cery używamy kleików z siemienia lnianego, otrąb lub płatków owsianych. Na noc nakłada się kremy odżywcze a jeżeli są zmarszczki kremy regenerujące. Rano zmywamy twarz śmietanką kosmetyczną lub tonikiem nawilżającym, naparem ziołowym. Jeżeli skóra się łuszczy zmywamy twarz siemieniem lnianym lub maceratem przygotowanym z korzenia prawoślazu.

**Pielęgnacja cery mieszanej** – wieczorem przed umyciem nałożyć trochę któregoś z oczyszczającego po kilku minutach zetrzeć mleczkiem kosmetycznym, umyć mydłem następnie spłukać najpierw ciepłą potem zimną wodą. Po umyciu nałożyć krem dla cery mieszanej o działaniu normalizującym. Rano przemyć chłodną wodą lub naparem z ziół (rumianek, kwiat lipy), wklepać tonik do cery mieszanej a następnie użyć kremu matującego.

**Pielęgnacja cery normalnej** – ważne jest używanie zimą kremu ochronnego, latem zabezpieczyć twarz kremem zawierającym filtr o odpowiednim faktorze. Należy wystrzegać się przesuszenia – może to spowodować przedwczesne powstawanie zmarszczek. Do przemywania używać płynów zawierających wyciąg z ziół śluzorodnych.

### Rodzaje cery

**Cera normalna** jest gładka, matowa, jędrna, napięta, bez żadnych defektów. U dorosłych spotykana bardzo rzadko.

**Cera sucha** często się łuszczy, łatwo ulega uszkodzeniu wskutek działania wpływów atmosferycznych. Należy ją chronić zimą przed mrozem a latem przed promieniami słonecznymi. Cera mieszana część twarzy jest tłusta najczęściej pas środkowy a reszta sucha. Skóra taka jest trudna do pielęgnacji.

**Cera tłusta** powstaje wskutek nadczynności gruczołów łojowych. Pokryta jest warstwą tłuszczu błyszcząca na ogół koloru szarego, ma rozszerzone pory często z widocznymi czarnymi punktami zwanymi zaskórnikami. Odpowiednia

pielęgnacja skóry działa profilaktycznie i leczniczo. Niewłaściwa – może pogłębić istniejące już dolegliwości.

Marlena Wysocka, kosmetyczka



## Badania wędrowek ptaków nad jeziorem Rakutowskim

### Obóz ornitologiczny

Tej jesieni, piąty rok z rzędu we wsi Krzewent, w gminie Kowal trwały prace terenowe w ramach badań ptaków migrujących przez obszar rezerwatu przyrody „Jezioro Rakutowskie”. Rezerwat jest zarazem ostoją ptaków o znaczeniu europejskim oraz obszarem Specjalnej Ochrony Ptaków Natura 2000. Jezioro jest dość płytkie (maks. 3 m głębokości, zależnie od roku) a większość jego powierzchni jest porośnięta obecnie roślinnością wodno-błotną, głównie trzciną. Otoczenie jeziora to podmokłe łąki, turzycowiska i lasy. Wszystkie te siedliska to łącznie 4,4 tysiąca hektarów ostoi zarówno dla ptaków lęgowych jak i przelotnych.



Stwierdzono tu prawie 200 gatunków ptaków, a do najcenniejszych, lęgowych należą m.in. rybitwy czarne, bieliki, bocian czarny, orlik krzykliwy, kropiatka, zielonka czy kulik wielki. W okresie wędrowki zatrzymują się tutaj m.in. żurawie, które tworzą jedno z największych zlotowisk w kraju (do 3 tys. osobników), czaple białe, nadobne wiele gatunków ptaków siewkowych (brodzie, biegusy, sieweczki, bekasy) a także wodniczki – małe, trzcinowe ptaki wróblowe, gnieźdzące się obecnie już tylko głównie we wschodniej Polsce, Białorusi. Wodniczka jest jednym z najrzadszych ptaków Europy, a miej-

sca jej występowania na lęgowiskach i miejscach odpoczynku na przelocie znajdują się pod szczególną opieką ornitologów.

Badania ptaków pod koniec XX i w pierwszych latach obecnego wieku prowadzili tu ornitolodzy z Włocławka i Warszawy, a po kilkuletniej przerwie, w 2007 roku zostały one reaktywowane przez studentów Uniwersytetu Gdańskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie prace prowadzą ornitolodzy wywodzący się z UJ przy udziale studentów tej uczelni i pomocy wolontariuszy z całego kraju, głównie studentów kierunków przyrodniczych. Mecenasem przedsięwzięcia jest Uniwersytet Jagielloński, organizacja South East European Bird Migration Network oraz sami uczestnicy obozu. Prace terenowe polegają na odłowieniu ptaków w specjalne sieci ornitologiczne ustawione w trzcinach i krzewach, następnie ich obrączkowaniu, wykonywaniu pomiarów różnych parametrów ciała, oznaczaniu wieku i płci ptaków, stopnia ich otłuszczenia wędrowkowego a także na opisie stadium wymiany upierzenia ptaków. Prowadzone są także eksperymenty dotyczące preferencji kierunków migracji wśród nocnych migrantów.



Stacja obrączkowania ptaków zaczyna działać pod koniec lipca i funkcjonuje do końca października, zajmuje się przede wszystkim ptakami wróblowymi. W tym czasie odławia około 5–6 tysięcy ptaków z 70 gatunków, głównie z rodziny pokrzewek, zarówno trzcinowych (trzcini-czek, rokitniczka, trzciniak) jak i zaroślowych (kapturka, gajówka, cierniówka, pierwiosnek, piecuszek), także sikor, drozdów, łuszczaków





i trznadli. Wyjątkowo do sieci wpadają zimorodki, dudki, lelki, chruściele i ptaki siewkowe. Uczestnicy obozu mieszkają w namiotach i przez cały sezon zmieniają się, będąc w obozie średnio około tygodnia. W roku 2011 w pracach uczestniczyło około 50 osób. Liczebności wielu gatunków ptaków zaobserwowanych w różnych latach różnią się z uwagi na wiele czynników, przy czym nie wszystkie są znane. Do najistotniejszych należą zmiany siedliskowe w miejscach odławiania ptaków, związane z wahaniami poziomu wody w jeziorze. Od końca ubiegłego wieku poziom wód wyraźnie spada, pociągając za sobą bardzo szybką sukcesję roślinności – zarastanie najpłytszych miejsc odsłoniętego dna jeziora przez trzcinę, kłoc wiewiórą a nawet lekkonasienne gatunki drzew jak wierzba i topola. Spada też nawodnienie okolicznych łąk i podmokłych lasów, a wszystko to oprócz wpływu na skład gatunkowy migrantów wywiera ogromny wpływ na ptaki lęgowe Rezerwatu. Jeszcze kilka – kilkanaście lat temu na mokrych łąkach wokół jeziora gniazdowały m.in. kuliki wielkie i inne ptaki siewkowe a na jeziorze istniały kolonie mew i rybitw. Problemy hydrologiczne wynikają po części z małej liczby opadów w niektórych latach, ale głównym winowajcom zdaje się tu być człowiek. Kilkadziesiąt lat temu budowano system nawadniająco-odwadniająco jeziora po to, by w „mokrych latach” nadmiar wód odprowadzać a w suchych zatrzymywać i tym samym ułatwiać prowadzenie gospodarki okolicznym rolnikom. Niestety inwestycji nie dokończono i od tego czasu działa tylko część odwadniająca. Cierpi na tym zarówno przyroda jak i okoliczni mieszkańcy, gdyż zbyt niski stan wód sprzyja suszy na okolicz-

nych polach, które same w sobie i tak znajdują się w jednym z najbardziej ubogich w opady atmosferyczne regionie kraju. Obecnie miejscowe służby ochrony przyrody usiłują zmienić nieco tę niekorzystną sytuację, ale napotykać na opór nielicznych mieszkańców narzekających na wciąż zbyt wysoką wodę zalewającą im łąki i pastwiska. Próbowano przekazać w zamian grunty położone w niezagrożonych wodą lokalizacjach, ale kompromisu nie udało się osiągnąć.

Wracając do obozu ornitologicznego – oprócz strictly naukowych celów, ornitolodzy bardzo chętnie uczestniczą w programach edukacji przyrodniczej dzieci i młodzieży z okolicznych miejscowości prowadzonych przez Zieloną Szkołę w Gorenium, Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy oraz Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej. Te instytucje wspierają również ornitologów w różny sposób tak jak i życzliwi mieszkańcy Krzewentu, ułatwiający logistykę obozu.



Obóz ornitologiczny otwarty jest dla wszystkich osób chętnych przyrodniczych wrażeń, nie tylko ptasich. Każda pełnoletnia osoba (a niepełnoletnia za pisemną zgodą rodziców) może przyjechać, by nauczyć się oznaczania ptaków, poznać metody pracy ornitologów, wypocząć od dnia codziennego oraz poznać ludzi o podobnych zainteresowaniach. Wystarczy zgłosić się telefonicznie lub e-mailowo i nie trzeba mieć żadnej wiedzy przyrodniczej – wszystkiego można nauczyć się na miejscu.

Gończo zapraszamy!

Sławomir Springer





# Rozbudowa systemu selektywnej zbiórki odpadów w PGK „Saniko”

Każdego roku produkujemy coraz więcej odpadów. Ich duża ilość sprawia, że trzeba szukać rozsądnych sposobów ich zagospodarowania. Jednym ze sposobów zmniejszenia ilości wyprodukowanych odpadów jest ich odzysk i powtórne wykorzystanie. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Saniko” od lat prowadzi działania mające na celu zmniejszenie ilości odpadów trafiających na składowisko przy jednoczesnym zwiększeniu odzysku odpadów użytkowych. Kolejnym krokiem, który ma przynieść wymierne korzyści ekologiczne i ekonomiczne w tym zakresie jest rozbudowa systemu selektywnej zbiórki odpadów.

Przypomnijmy, że selektywna zbiórka odpadów użytkowych prowadzona jest na terenie Włocławka oraz gmin ościennych i obejmuje zbiórkę odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych, szkła oraz makulatury. W ostatnich latach Spółka znacząco rozszerzyła zakres odpadów zbieranych w sposób selektywny. Dzięki uruchomieniu przy ul. Komunalnej 4 we Włocławku punktu zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, mieszkańcy mogą bezpłatnie pozbyć się elektrośmieci. W efekcie prowadzonej zbiórki w samym tylko roku 2010 do zakładu przetwarzania trafiło z wymienionego punktu blisko 60 ton zużytych urządzeń. We współpracy z włocławskimi placówkami oświatowymi „Saniko” uruchomiło też program zbierania zużytych baterii. Firma wyposażyła szkoły i przedszkola na terenie miasta w specjalnie oznakowane pojemniki, do których uczniowie mogą bezpłatnie wrzucać zużyte baterie. We włocławskich aptekach, przy współpracy z Urzędem Miasta prowadzona jest natomiast akcja bezpłatnego zbierania przeterminowanych leków, dzięki której w 2010 roku do utylizacji przekazanych zostało prawie pół tony medykamentów. W ramach selektywnej zbiórki odpadów „Saniko” świadczy też usługi w zakresie odbioru odpadów wielkogabarytowych takich jak stare meble, łóżka czy szafy, a także w zakresie zbiórki i transportu odpadów pobudowlanych takich jak zmieszany gruz betonowy, gruz ceglany z rozbiórek i remontów, elementy ceramiczne np. płytki, urządzenia sanitarne itp. odpady. Do gromadzenia odpadów pobudowlanych „Saniko” stosuje pojemniki typu dzwon



oraz worki typu BIG-BAG. Zbiórkę w systemie workowym Spółka wykorzystuje przede wszystkim w przypadku klientów zamieszkujących w domkach jednorodzinnych. W ofercie firmy znajdują się oprócz wspomnianych worków BIG-BAG na gruz także worki w kolorze brązowym, przeznaczone na odpady organiczne oraz worki w kolorze niebieskim, przeznaczone do gromadzenia odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych. Najbardziej popularnym wśród mieszkańców zabudowy wielorodzinnej jest jednak sposób selektywnego zbierania poprzez podział frakcji opakowaniowej i donoszenie do tzw. pojemników zbiorczych znajdujących się w wyznaczonych punktach na włocławskich osiedlach oraz w wyznaczonych miejscach na terenie gmin. Na obszarze obsługiwanym przez „Saniko” znajduje się ponad 300 pojemników przeznaczonych do gromadzenia odpadów użytkowych typu: szkło, makulatura i tworzywa sztuczne. Do ich opróżniania Spółka wykorzystuje samochody specjalistyczne wyposażone w urządzenie dźwigowe oraz pojazdy samowładowcze do wywozu poszczególnych frakcji. Niestety ze względu na bardzo rozległy obszar obsługiwany przez przedsiębiorstwo powstała konieczność doposażenia floty w pojazd umożliwiający zorganizowanie bardziej efektywnego systemu odbioru odpadów pochodzących z selektywnej zbiórki. „Saniko” planuje zatem zakup nowego pojazdu służącego do opróżniania pojemników i transportu odpadów, wyposażonego w skrzynię ładunkową oraz żuraw,



który pozwoli sprawnie opróżniać pojemniki. W skrzyni ładunkowej zamontowany zostanie mechanizm zgniatania, dzięki któremu podczas jednego kursu będzie można opróżnić około 60 pojemników. Obecnie jest to liczba nieporównywalnie mniejsza i wynosi niespełna 20 pojemników. Dzięki zastosowaniu nowego pojazdu Spółka będzie mogła systematycznie opróżniać pojemniki przeznaczone do selektywnej zbiórki, a wszystkie pojemniki na terenie obsługiwanym przez „Saniko” będą mogły być opróżniane w zależności od potrzeb. Bez wątplenia zwiększenie ilości zbieranych selektywnie odpadów w znacznym stopniu przyczyni się do wzrostu odzysku odpadów użytkowych jaki osiągany jest w Regionalnym Zakładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych w Machnacu. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku do segregacji trafiło zaledwie 1/3 odpadów z selektywnej zbiórki. Pozostałe musiały zostać zmagazynowane. Mimo to do zakładów recyklingu Spółka przekazała 1334 tony makulatury, 865 ton opakowań z tworzyw sztucznych (butelek, pet, folii i opakowań po chemii gospodarczej), a także 876 ton opakowań szklanych. Biorąc pod uwagę prowadzoną właśnie rozbudowę systemu, ilości odzyskiwanych surowców, szczególnie zaś opakowań z tworzyw sztucznych, ulegną zdecydowanemu zwiększeniu. By tak się jednak stało rozbudowa systemu selektywnej zbiórki odpadów musiała objąć też rozbudowę technologii przerobu tych odpadów w RZUOK. Obecnie odpady trafiające do Machnacza poddawane są segregacji na linii sortowniczej. Niestety linia sortownicza w RZUOK, prawie w 100% wykorzystywana jest do przerobu trafiających do zakładu zmieszanych odpadów komunalnych, przez co odpady pochodzące z selektywnej zbiórki gromadzone są w hali magazynowej a następnie w miarę możliwości poddawane są doczyszczaniu na linii sortowniczej. W związku z tym Spółka podjęła decyzję o zakupie i uruchomieniu dodatkowej mobilnej linii sortowniczej wyposażonej w sześć stanowisk

przystosowanych do ręcznej segregacji odpadów opakowaniowych z tworzyw sztucznych oraz ze szkła. Linia umożliwi więc ręczne sortowanie zebranych odpadów z podziałem na rodzaje materiałów i surowców wtórnych. Dodatkowo linia przystosowana zostanie także do przerobu odpadów komunalnych i remontowo-budowlanych, co sprawi, że będzie mogła być wykorzystywana awaryjnie podczas przymusowych postojów linii sortowniczej numer 1, a to powinno usprawnić prace RZUOK podczas remontów bądź niespodziewanych awarii. Warto dodać, że zdolność przerobowa linii mobilnej wyniesie do 9 Mg na dobę, co umożliwi segregację wszystkich odpadów trafiających do RZUOK z selektywnej zbiórki i w pełni zabezpieczy potrzeby zakładu.

Dzięki zakupowi nowego pojazdu oraz uruchomieniu linii mobilnej Spółka będzie mogła zdecydowanie zwiększyć odzysk surowców wtórnych. Przełoży się to nie tylko na efekt ekologiczny osiągany przez Saniko, ale również efekt ekonomiczny. Linia bowiem przyczyni się nie tylko do odzysku większej liczby surowców ale też do poprawienia ich jakości. Dzięki zastosowaniu nowej linii wyeliminowane zostanie zaleganie surowców w hali magazynowej.

Łączny koszt inwestycji pn. „Rozbudowa systemu selektywnej zbiórki odpadów” wynosi blisko 1 mln złotych. Realizacja zadania przez PGK „Saniko” nie byłaby możliwa, gdyby nie pożyczka udzielona przez Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Z wnioskiem o taką pożyczkę Spółka wystąpiła w kwietniu bieżącego roku, a już w maju otrzymała promesę jej udzielenia. Kwota przyznanej przez WFOŚiGW pożyczki stanowi około 70% całkowitych kosztów inwestycji. W ostatnim tygodniu sierpnia Spółka podpisała umowy z wykonawcami inwestycji, a termin realizacji zadania ustalony został na 31 grudnia bieżącego roku.

opr. **Wioletta Sartanowicz**

## Podsumowanie akcji „Sprzątanie Świata – 2011”

Tegoroczna akcja „Sprzątanie Świata – 2011” przeprowadzona była na terenie miasta Włocławka w dniu 16 września.

W sprzątanii Włocławka udział wzięły dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów

i młodzież ze szkół średnich. Gotowość wzięcia udziału w akcji zgłosiło **31 szkół** oraz **13 przedszkoli**. Ponadto w tegorocznej akcji udział wzięli przedstawiciele następujących instytucji: Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy i Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „Maluch”. Do akcji



przyłączyły się również **4 szkoły** z terenu Gminy Włocławek, były to placówki w Smólniku, Krużynie, Warząchewce i Modzerowie. Łącznie do udziału w akcji zgłoszonych zostało **9606 uczestników**.

Wszyscy uczestnicy akcji zostali wyposażeni w worki na śmieci oraz rękawice foliowe zakupione przez PGK „Saniko”. Spółka na potrzeby akcji przygotowała **6000 worków** oraz **10 000 rękawic**. Młodzież sprzątała okolice swoich placówek tj. tereny wokół szkół i przedszkoli oraz tereny zielone w wyznaczonych rejonach miasta, gdzie zorganizowano **18 punktów odbioru** nieczystości. Do obsługi w/w punktów PGK „Saniko” wytypowało 5 pojazdów specjalistycznych,

bezpośrednio w akcji zaangażowanych było **50 pracowników** przedsiębiorstwa „Saniko”.

W wyniku tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata – 2011” w dniu 16.09.2011 r. zebrano **21,00 Mg** odpadów, które zwieziono do Regionalnego Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Machnacu.

Uroczyste wręczenie dyplomów i wyróżnień nadanych przez Prezydenta Miasta Włocławek oraz występy artystyczne zespołów działających w Włocławskim Centrum Kultury odbyło się w tym samym dniu.

Aleksandra Chrzęszcz

## Rezerwaty przyrody



1949 r. o ochronie przyrody i Dz. U. Nr 25, poz. 132 zarządza się, co następuje:

1. Uznaje się za rezerwat przyrody pod nazwą „Okalewo” obszar lasu o powierzchni 6,76 ha, który według oznaczeń przyjętych w planie urządzenia gospodarstwa leśnego na okres 1952-1961 r. stanowi część oddziału 138 b w Leśnictwie Okalewo Nadleśnictwa Skrwilno, położony w powiecie rypińskim województwa kujawsko-pomorskiego.
2. Rezerwat tworzy się w celu zachowania dla celów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu z przewagą świerka na krańcowym stanowisku naturalnego jego zasięgu”.

Leży on na terenie gminy Skrwilno, w województwie kujawsko-pomorskim, przy szosie Rypin – Żuromin. Został powołany dla ochrony boru mieszanego wilgotnego z udziałem świerka pospolitego na krańcowym, wyspowym stanowisku jego zasięgu.

**N**a skraju województwa, w pobliżu granic z województwami: mazowieckim i warmińsko-mazurskim położony jest rezerwat przyrody mający nazwę pochodzącą od miejscowości w granicach której jest położony.

„Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 3 maja 1965 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody. Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 7 kwietnia



Świerk pospolity (*Picea abies* (L.) H.Karst) – gatunek drzewa z rodziny sosnowatych (Pinaceae). Jest to jedyny gatunek świerka występujący naturalnie w Polsce. Rośnie głównie w północno-wschodniej części kraju, na południu Polski, w górach i na pogórzu. Nie występuje w sposób naturalny w centralnej i zachodniej Polsce (tzw. pas bezświerkowy). Zasięg tego gatunku rozciąga się na północy Europy od Norwegii do Rosji, występuje także w Alpach, Sudetach, Karpatach oraz na Bałkanach. Na wschodzie sięga Uralu, gdzie stopniowo wypiera go świerk syberyjski (*Picea obovata*). Północna granica występowania przebiega w Norwegii.

Drzewostan, obok świerka tworzą tu około 200-letnie sosny pospolite oraz dąb szypułkowy. W domieszce rośnie także olsza czarna,





# JESIEŃ W





WCEE



## OBSZARY CHRONIONE

brzoza brodawkowata i omszona. W podszycie obserwuje się naturalne odnowienie świerka.

Utworzony w celu ochrony wilgotnego boru mieszanego. Na terenie chronionym możemy wyróżnić między innymi ponad dwustuletnie sosny, wiekowe dęby szypułkowe, majestatyczne świerki. Ponadto rosną olsze czarne, brzozy brodawkowate i omszone. W podszycie w naturalny sposób odnawia się świerk (tylko miejscami) oraz kruszyna pospolita. Obszar posiada skupiska chronionych roślin runa leśnego, występujących wyspowo: konwalijka dwulistna, szczawik zajęczy, siódmaczek leśny, zawilec gajowy, kosmatka owłosiona i narecznica krótkoostna.

Tereny zamieszkuje także kilka chronionych gatunków zwierząt. W koronach starych drzew założyły gniazda ptaki drapieżne.



Maria Bałakowicz

## ogłoszenie • OGŁOSZENIE • ogłoszenie

Liga Ochrony Przyrody jest najstarszą organizacją ekologiczną (1928–2011). Liga działa na terenie całego kraju. Podstawową jednostką organizacyjną Ligi są koła, głównie szkolne koła LOP. Naczelnym organem Ligi jest Zarząd Główny a terenowymi są Zarządy Okręgowe Ligi Ochrony Przyrody. Liga opiera się na społecznej pracy swych członków. Celem działalności Ligi Ochrony Przyrody jest kształtowanie opinii publicznej w duchu troski o ochronę przyrody oraz podejmowanie działań zmierzających do ograniczenia ujemnych skutków naruszania środowiska przyrodniczego. Liga rozwija pozaszkolną edukację przyrodniczą, upowszechniając wiedzę o przyrodzie oraz kulturę i etykę ekologiczną. Współdziała z organami państwo-



wymi w zakresie interwencji o dewastację przyrody i środowiska.

### Chcesz nam pomóc?!

Zostań członkiem Ligi Ochrony Przyrody.

Każdy może i powinien brać czynny udział w ochronie przyrody, stanowiącej bezcenne dobro całego narodu.

Działając w szeregach Ligi czynisz to w sposób najbardziej skuteczny.

Zapisy przyjmują koła LOP, szkolne koła LOP oraz Zarząd Okręgu we Włocławku,

ul. Komunalna 4,  
tel.: 54 232 76 82, fax: 54 411 09 95

## KŁÓBKA – WALORY KULTUROWE I PRZYRODNICZE

Kłóbką i jej mieszkańcami, szczególnie Marią z Wodzińskich Orpiszewską, zainteresowała się również **Irena Kazimiera Stablewska** (pseudonim Iry, 1864–1939), pisarka związana ze środowiskiem ziemiańskim wywodząca się z okolic Gostynia (Wielkopolska), siostrzenica Prymasa Polski, arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego Floriana Stablewskiego (1841–1906), założyciela drukarni i księgarni św. Wojciecha oraz wydawanego do dziś „Przewodnika Katolickiego”, autorka wielu powieści dla ludu (np. „Pod rodzinnym niebem”, „W obronie matki ziemi”, „Boża dziecina”, „Na straży” itd.), ale i licznych memuarów i wspomnień. W jednym z nich, opublikowanym dopiero w 1935 r., opisując swoje kontakty z muzą Słowackiego i Chopina pisała:

„Cała Kłóбка z jej staropolskim dworem, zajazdem, parkiem, liczną armią dorastającego młodego pokolenia, robiła nad wyraz sympatyczne wrażenie [...]. Były dwie babcie: „babcia duża” (Maria Wodzińska) i „babcia mała” (Józefa Kościelska), która wobec swej własnej siostry usuwała się w cień, choć wszystkich ujmowała słodyczą i anielską dobrocią [...]. „Babcia duża” była alfą i omegą domu kłóbskiego, nadawała mu ton kulturalny, a przy tym swojski i serdeczny – wniosła w jego mury mnóstwo cennych pamiątek: stylowych mebli, wazonów i pianino (sic!) wybrane przez Chopina, wspaniałe obrazy pędzla Rosa da Tivoli, kopie z Galerii Drezdeńskiej i Florenckiej, kopiowane przez utalentowaną ich właścicielkę. Pawilon pani Marii, dobudowany własnym sumptem do dworu młodych państwa Orpiszewskich, był rodzajem sanktuarium, gdzie w misternie oprawionych imionnikach ukrywały się płody poetyckie i artystyczne malowidła przyjaciół jej



Północne skrzydło dworu w Kłóbkę dobudowane przez M. Wodzińską Orpiszewską w 1884 r.

i wielbicieli. Mnóstwo autografów wybitnych ludzi, ołówkowy portrecik Chopina w czerwono obitym albumie ze wspomnieniami mistrza i kopie jego utworów, z prześlicznym „Valse d'adieux”, dedykowanym Marii W., a jak fama niósła – napisanym po ostatecznym z nią rozstaniu na stacji za Dreznem, gdzie Chopin czekał na dylizans, mający go zabrać w świat daleki i na zawsze rozłączyć z ukochaną uczennicą”.



Fragment zagrody w skansenie kłóbskim

Niewątpliwie do literacko najpiękniejszych opisów Kłóбки trzeba zaliczyć ten stworzony pod koniec XX w. przez **Jadwigę Dackiewicz** (1920–2003) – pisarkę, eseistkę i tłumaczkę poezji francuskiej, członkinię Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, która w swej interesującej książce poświęconej Ludwikowi Orpiszewskiemu pt. „Belwederczyk w Paryżu” (Łódź 1973) wyczarowała piękny, poetycki opis rodzinnej wsi swego niezwykłego bohatera. Dużo tu wyszukanych epitetów, nietuzinkowych porównań, zaskakujących metafor, personifikacji, celnych synestezji, w których przenikają się kolory, dźwięki, zapachy, a wszystko po to, aby oddać niezwykły nastrój, sielskość i urodę tej przestrzeni, która śniła będzie się po nocach jako idealna kraina szczęśliwego dzieciństwa skazanemu na dożgonne uchodźstwo Ludwikowi:

„Dwór rozsiadł się na niewielkim pagórku. Był stary, miał miejscami omszony dach i liczne wgłębienia nad oknami. Z nich to, ku ucieście dzieci, wyfruwały na wiosnę z głośnym furkotem młode sówki. Okna podłużne, o wąskich szybach partryły w szeroki dziedziniec, na który zajeżdżała rano bryka wioząca ojca. Wracał z objazdu, jakiego dokonywał co dnia skoro świt. Okna dworu

spoglądały także w staw, który rozciągał się przy końcu dziedzińca, oddzielonego odeń krzewami zwichrzonymi jak bukiety. Zielen trawy, brąz krzewów i srebro świerków zlewały się w obraz ruchomy od wiatru, marszczącego seledyn stawu pokrytego rzeszą. Czasami na wodzie wykwitwały nenufary, jak duchy kwiatów; czasami sunęły po niej wolno martwe kity sitowia, jak gdyby rzucone złą ręką, pragnącą zmącić czyste piękno. Wybiegająca ze stawu rzeczulka miała kolor niezapominajek. Obsiadały ją gęsto każdej wiosny, rano błyszczące rosą, w południe tęskniące do wieczora. Bo najpiękniejszy w Kłóbce był wieczór. Gwiazdy zapadały się w wodę całym ciężarem migocącego złota. Rozlane niedaleko Radzikowe jezioro zdawało się wstrzymywać groźny napór ciemniejącej za nim puszczy. W prawo rozzieleniały się i rozkwiecały łąki, których zapach dusił nieraz woń niezapominajek. Nie zliczyć zresztą tych zapachów, kołyszących Kłóbkowy pejzaż. Były to wonie gryki i łubinu, rosy i lasu, i leśnych dzwonek koloru lila, i owej księżycowej pozłotki, dygocącej na rozszemranych liściach. Kiedy podchodziło się bliżej dworu, dawały o sobie znać floksy, a dalej róże i akacje. Przed progiem – maciejka.



Staw

Kłóbka. Skrzyp wozów pełnych siana, kołyszących się po zakurzonej drodze. Zgrzyt drąga, rozwierającego wrota spichrzów, śpiewki dziewcząt folwarcznych, wracających z wieczornego udoju. Kłaskanie skrzydeł wieczornego ptaka, gdzieś niedaleko.

Kłóbka. Las, mrok dławiący za gardło i lampa na [...] stoliku – ciepło, światłość."

Po wojnie, kiedy dwór odebrano Orpiszewskim i zorganizowano w nim szkołę oraz mieszkania dla nauczycieli żył tam (dokładnie w latach 1967-1980) **Bogdan Lisowski** (ur. 1943), poeta i pieśniarz, prezes Towarzystwa Miłośników Kłóbki im. Marii Wodzińskiej-Orpiszewskiej, kierownik zespołu folklorystycznego „Marynia”. Ma on w swo-



Bogdan Lisowski

im dorobku również pokaźną ilość gawęd, opowieści opartych na faktach, ale i też pełnych fantazji, ponadto wcale pokaźną ilość wierszy o Kłóbce. Kilka z nich zamieściliśmy w poprzednich odcinkach naszej opowieści o tej miejscowości. Zaprezentujemy króciutki urywek o pomnikowej lipie rosnącej nieopodal tutejszego dworu:

„Lipa została posadzona tutaj wiele, wiele lat temu. Może rośla w tym miejscu już przed założeniem regularnego parku? Dobrze, że tu jest, gdyż to jedyne drzewo, które ma serce, a właściwie dużo serc. Dokładnie tyle, ile liści, bo przecież każdy liść jest kochającym sercem, każdy kwiat, samą słodyczą. Lipa rozłożyła szeroko ramiona i zaprasza tutaj wszystkich ludzi. *Gościu, siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie....* Przychodzą tu pod jej konary różni kochankowie, poeci. Nawiedzają ją ptaki i pszczoły. Lipiec był i jest dla niej najwspanialszym miesiącem, miodowym miesiącem. Wtedy to pszczoły zbierają z niej całą słodycz, ptaki śpiewają wśród gałęzi, poeci piszą wiersze, przychodzą zakochani, by słyszeć bicie własnych serc...”.

B. Lisowski zafascynowany jest folklorem Kujaw, który promuje z powodzeniem podczas występów założonego przez siebie zespołu „Marynia” (koncerty w tutejszym skansenie, w muzeum we Włocławku i Szafarnii, Centrum Sztuki Współczesnej Toruniu, Domu Kultury w Radziejowie itd.), z ochotą pisze także teksty gwarą kujawską. Zacytujmy jeden odnoszący się do św. Prokopa i kłóbskich realiów:

Łoj świnty Prokopie dej pannom po chłopie  
Niech łun nawet chrapie, siorbie se i żłopie,



Roślinność nad stawem w parku kłóbskim



Choć bydzie junkała, choć to jednym łoku,  
Ino dej go w tym roku.

Przyjdźta du nos panny, przyjdźta na Prokopa,  
Prokop galantyo wum wysafo chłopa,  
A kćóro na odpust do Kłóbkki przydzie,  
Starum pannom niech se bydzie.

Kiej tak marzysz panno cingim ło tym chłopie,  
Powidz do Prokopa: ratuj me Prokopie.  
Łun ćwartyo lipca odpustu udzieli,  
Chłopa do ślubu przydzieli.

Twórca ten chętnie sięga w swych utworach do tzw. legendy chopinowskiej, żywej jeszcze w okolicach Kłóbkki, która mówi o rzekomym pobycie kompozytora w tej wsi. Dlatego pojawia się w jego twórczości odwołania do postaci wielkiego muzyka skojarzone z elementami krajobrazu i dziedzictwa kulturowego tej wsi:

#### Kłóbkka

strumykiem Fryckiem  
jak aortą płynę  
każdą godzinę

lipę Marię słowem obejmuję  
jak dziewczynę  
każdą godzinę

z dębem Powstańcem  
wrogom odpuszczam ich winę  
każdą godzinę

wokół Prokopowej wieży  
cały świat owinę  
każdą godzinę

dlatego  
cię już wiosko  
nigdy  
nie zostawię  
tu  
zabawię

#### Szopen

opuścił  
komnaty  
pokoje  
salony  
by słuhać  
kujawiaków z Szafarni  
z Kłóbkki  
zniekształcone  
tony

Również do legendy chopinowskiej nawiązuje współczesny twórca **Antoni Benedykt Łukasiewicz** z Kowala (ur. 1946). W przygotowywanym

do druku zbiorze gawęd i legend, pisanych językiem literackim i gwarą kujawską, znajdują się opowieści o cudownym źródelku z Kłóbkki, o św. Prokopie na Kujawach i właśnie o Fryderyku Chopinie i Marii Wodzińskiej. Autor poddając się poetyce gatunku puszcza wodze swojej fantazji. I ona właśnie, a także pieczołowite zapisanie tego, co starsi mówili, jest wartością tych utworów. Dlatego próżno by tu szukać prawdy historycznej i faktów związanych z życiem tych autentycznych przecież bohaterów. Jak wiadomo ani Chopin, ani Słowacki, ani Wincenty Wodziński nigdy w Kłóbkce nie byli, autor jednak – odwołując się do na poły baśniowych przekazów starych ludzi z tamtych okolic buduje własną, przekonującą opowieść, bo utkaną z wątków kojarzących się przeciętnemu czytelnikowi w historię dość prawdopodobną, opowiedzianą przecież przez „kuzynki naszych dziadków”:

„Jak byliśmy młodzi, często na co dzień opowiadało się o dziedzicach. Jaśnie Panów Orpiszewskich znaleźmy bardzo dobrze. W kościele zawsze cała ich rodzina siedziała w swoich rzeźbionych ławach przed głównym ołtarzem. W pogodne dni przychodzili pieszo. W deszcz i śnieg przyjeżdżali powozem zaprzęganym w konie chociaż było blisko. Okoliczni ludzie również dobrze znali dziewczkę Marię Orpiszewską z rodu Wodzińskich. Najwięcej znały ją dwie kuzynki naszych dziadków. Były one na służbie we dworze. Jedna z nich była pokojówką, a druga kucharką. Opowiadały one z wielkim przejęciem o młodej Pani Marii.

Ta pełna wdzięku, powabna i zamożna artystka. miała powodzenie i wzięcie u mężczyzn. Przyjeżdżali do niej w zaloty sławni panowie z różnych stron, a nawet z Warszawy. Wiele razy przy-



Figurka św. Antoniego w Kłóbkce



Kosze wiklinowe i wiatrak

jeźdzał wielki wirtuoz – Fryderyk Chopin. Był to mężczyzna młody, elegancki i wysoki, z bujną czupryną na głowie. Miał trochę zbyt garbaty nos i jak na szlachcica był też trochę za chudy. Spacerując po parku z dziedziczką Marią stanowili ładną parę. Wydawali się wtedy bardzo radośni i cali w skowronkach. Ulubionym miejscem ich spacerów był kopiec szwedzki – stary szaniec obronny położony nieopodal młyna, nad rzeczką Lubieńką. Raz nawet widzieliśmy ich romanse na własne oczy [...]

Innym razem opowiadały, że Chopin sprezentował swojej oblubienicy Marii wielki instrument muzyczny na trzech nogach. Nazywali to fortepian. Pani Maria była wtedy tak szczęśliwa i podniecona jak nigdy. We dworze, zawsze przed przyjazdem gości było dużo przygotowań, panował harmider i gwar. Słyszało się też o przyjeździe wielkiego pisarza Słowackiego, co poematy i wiersze pisał. Służba dziwiła się, co to będzie, jak się tacy wielcy wielbiciele zjadą jednocześnie? Czy dojdzie do kłótni lub pojedynków na szable, czy na pistolety? Mówiło się, że nasze chłopcy to by się wtedy za łby wzięli, albo bili orczykami od wozu.

Chodziły słuchy, że ten wielki muzyk Chopin zagrał w kościele w Kłóbce na organach. Wszyscy się domyślali, że to na prośbę Pani Marii i księdza proboszcza. Granie było bardzo głośnie i szybkie. Dużo nie brakowało, żeby dachówki z dachu kościoła pospadały. Nasze polki, oberki i kujawia-ki wydawały się przy tym wolne. Pani Maria też ładnie i szybko grała na swoim fortepianie – prawie palców nie było jej widać. Ksiądz z ambony wychwalał, jacy to wielcy ludzie przyjeżdżają do pięknej, choć małej Kłóbki. Do ślubu Pani Marii i tego Chopina nigdy nie doszło, chociaż się zaręczyli. Był za biedny dla niej. Raz zdarzyła się kłótnia we dworze. Przyjechał ojciec Pani Marii ze Służewa, Pan wielu majątków ziemskich na Kujawach i pałaców miejskich. Zdenerwowany, podniesionym głosem wykrzykiwał do córki: „Nie dla ciebie ten związek, ten Chopin to kiepska partia. Za nic w świecie nie pobłogosławię. Z Juliuszem Słowackim też romansowałaś, aż w poematach o tym opisywał”.

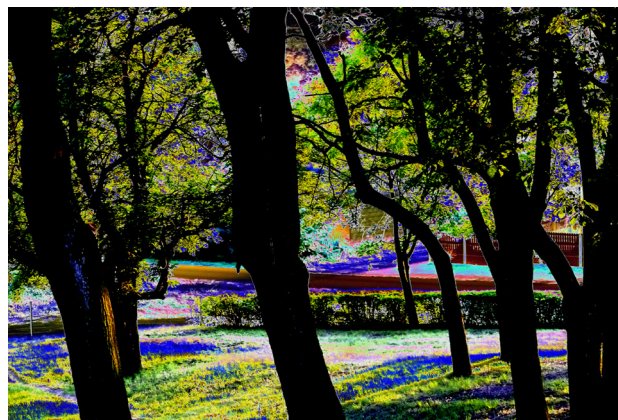
Reasumując należy stwierdzić, że literackich obrazów Kłóbki odnaleźć w naszym piśmiennictwie można wiele, a mało kujawskich wsi może poszczycić się takim bogactwem, choć są one pod względem artystycznym bardzo zróżnicowane. Niewątpliwie atrakcyjność tego motywu wiąże się nie tylko z nietuzinkową urodą topograficzną tego miejsca, ale także z nieprzeciętnymi postaciami wpisanymi w jego historię. Za takie osoby żyjące w XIX w. trzeba uznać przedstawicieli patriotycznej rodziny Orpiszew-

skich z Ludwikiem (belwederczykiem) na czele oraz Marię z Wodzińskich Orpiszewską (muzeę Chopina i Słowackiego), a w XX w. z Bogdanem Lisowskim, poetą i miłośnikiem kujawskiego folkloru. Zapewne i nie bez znaczenia dla popularności Kłóbki ma również fakt, iż od 1993 r. funkcjonuje tu ciągle się rozwijający Kujawsko-Dobrzyński Park Etnograficzny.



Płot i chałupa w skansenie kłóbskim

Cechą wspólną nieomal wszystkich literackich wizerunków Kłóbki jest odwoływanie się do tych samych elementów, które stanowią najbardziej charakterystyczne i niepowtarzalne jej wyróżniki. Tak więc autorzy ukazywali wyjątkowy jak na Kujawy krajobraz, w którym są łagodne zbocza i wzniesienia oplecione leniwie płynącą rzeczką Lubieńską, jeziorem Radzikowskim i zamykającym horyzont ciemnym borem. W tym pejzażu najczęściej zaakcentowane są trzy wzniesienia z usytuowanymi na nich grodziskiem, kościołem i dworem. Czasami pojawi się też wiatrak, młyn wodny i zabudowania chłopskie. Ale Kłóbka, w trakcie długich lat swojego istnienia, zdołała głęboko zakorzenić się też w sferę *sacrum*. Autorzy chętnie przywołują – dziś już trochę zapo-



Drzewostan przykościelny w Kłóbce

mnianą – historię niegdyś żywego kultu patrona kłóbskiej świątyni, św. Prokopa i słynącego z cudownych ozdrowień źródła, które bije na cmentarzu pod kaplicą, tłumnie odwiedzanego w odpustowy dzień 4 lipca każdego roku.

Dodajmy, iż zainteresowanie literatów Kłóbką wiąże się też z tzw. legendą chopinowską. Choć niezbitcie zostało to już ustalone, iż Chopin nigdy w Kłóbcie nie był, to jednak ich związek z muzą młodzieńczych lat Marią Wodzińską rozpała wyobraźnię, każe puszczać wodze fantazji, aby naszych romantycznych geniuszy osadzić również w realiach Kłóбки (B. Lisowski, A.B. Łukaszewicz, a nawet w swoich radiowych pogadankach Jerzy Waldorff, który miejsce to odwiedził na przełomie lat 70. i 80. XX w.).

Poza wyżej wskazany, w sumie nie tak obszerny zestaw motywów związanych z Kłóbką, wykacza twórczość poetycka, prozatorska i pieśniarska B. Lisowskiego. Nic w tym dziwnego, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż autor od blisko pół wieku związał swój żywot z tą kujawską wsią i głęboko się w niej zakorzenił. Dlatego też nasze rozważania zamknijmy właśnie jego lirykiem-pieśnią, która ma charakter sakralny, a inspiracją do jej powstania była kapliczka znajdująca się w kłóbskim skansenie:

### Świątynia

I  
Wierzby tu ścianami, pola ołtarzami,  
Wiosny kapłankami lud na msze proszące,  
Proszą tak co roku dzwonkiem pod chmurami,  
Skrzydlatym dzwonkiem – skowronkiem.

II  
I wychodzą wierni siermiężnie i boso,  
Bić się w piersi siejbą, winy obmyć rosą.  
Bóg znak krzyża czyni kłosem w słońca złocie,  
Umoczonym w świętym pocie.

III  
I chleb, i Komunia, i czas dziękowania,  
Zima znaczy mrozy – czas pokutowania,  
Tak niech trwa przez wieki żniwna, skansenowa,  
Ta kujawska msza polowa.

Tekst i zdjęcia: **Arkadiusz Ciechalski**

### Ważniejsza literatura:

A. Ciechalski, *Wodzińska 1v. Skarbkowa, 2v. Orpiszewska Maria Anna Józefa Nepomucena (1819-1896)* [w:] *Kazimierz Wielki oraz niepospolici z Kowala i okolic*, red. Z.J. Zasada, B. Ziółkowski, Włocławek – Kowal 2006.

J. Dackiewicz, *Belwederczyk w Paryżu*, Łódź 1973.

R. Hankowska, *Kłóbka, dwór*, [w:] *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Kujawy Wschodnie*, red. Kunikowski S., t. 1, cz. 1, Włocławek 2000.

T. J. Hrobacz, L. Kajzer, T. Nowak, L. Wojda, *Siedziby obronno-rezydencjonalne w powiecie kowalskim na Kujawach w XIII-XVIII wieku*, Łódź 1991.

Z. Guldon, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II połowie XVI w.*, Toruń 1964.

R. Guldon, Z. Guldon, *Materiały do osadnictwa powiatu kowalskiego w XVII – XVIII*, [w:] „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1980, ser. C Oświata i Kultura.

*Kazimierz Wielki oraz niepospolici z Kowala i okolic*, pod red. Z. J. Zasady i B. Ziółkowskiego, Włocławek-Kowal 2006.

K. Kotula, *Maria Wodzińska Orpiszewska 1819–1896*, Włocławek 1999.

K. Kotula, *Maria z Wodzińskich Orpiszewska (1819–1896). Życie i dzieło*, Włocławek 2010.

Ks. J. Kowalski, *Żywot św. Prokopa Męczennika patrona parafii kłóbskiej na Kujawach z krótką informacją o miejscowym kościele*, Warszawa 1906.

M. Krajewski, „Zemsta Ludu” w ziemi dobrzyńskiej i na Kujawach w 1833 r., [w:] „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 6, 1988.

Ks. W. Kujawski, Kłóbka. *Najstarsze kościoły i parafie na Kujawach*, „Ład Boży” 1987, nr 16.

Z. Miłkowski (Teodor T. Jeż), *Sylwety emigracyjne*, Lwów 1904.

J. Odrowąż-Pieniążek, *Polonika zbierane po świecie*, Warszawa 1992.

J. Odrowąż-Pieniążek, *Zatrzymany do życia*, „Blok-Notes Muzeum Mickiewicza” 1963, z. 2, s.39-117.

12. P. Ruciński, *Motywy i kryteria uznawania tworów przyrody za pomniki*. „Las Polski” (1998), nr 23, s.7-10.

A. Wróbel, *Z mazowieckiego i kujawskiego dziedzictwa kulturowego utrwalonego w języku*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe w kształtowaniu środowiska przyrodniczego Gostyńskiego-Włocławskiego Parki Krajobrazowego*, Włocławek 2003.

J. Wszolek, *Ludwik Orpiszewski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1880.

B. Zaleski, *Wspomnienie o Ludwiku Orpiszewskim*, „Przełęcz Polski”, t. 10, 1875, z. 1.

J. Orpiszewska, *Ludwik Orpiszewski*, Wrocław 1972, mps. pracy magisterskiej.

Relacje Bogdana Lisowskiego z Kłóбки i Bohdana Orpiszewskiego z Lubania Śląskiego.

## Wędruj z PTTK!

Rok 2011 został ogłoszony przez Zarząd Główny PTTK Rokiem Turystyki Rodzinnej.

Wiele z imprez organizowanych przez Oddział Kujawski PTTK wpisuje się w to hasło.

Organizujemy cykl rajdów pieszych pod nazwą „Wędrujcie z nami całymi rodzinami”. W tym roku piechurzy uczestniczyli w Rajdzie Prosto z Serca dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Rajdzie Powstania Styczniowego, w Rajdach na Raty – IV etapy (Zima, Wiosna, Lato), Rajdzie „Topienie Marzanny”, II Rajdzie Gwiazdzystym do Smólnika, Rajdzie „Powitanie Wakacji”. W planie są jeszcze IV Rata Rajdu na Raty oraz Rajd Świąteczno-Noworoczny.

Koło PTTK „Senior” działające przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku również propaguje turystykę pieszą, w 2011 r. odbyły się cztery rajdy: Rajd Papieski, Rajd Niezapominajki, Rajd pod Parasolem, Rajd Barwy Jesieni. Poza tym seniorzy dwukrotnie spotkali się nad Jeziorem Dzilno – na rozpoczęcie i zakończenie sezonu. Seniorzy uczestniczyli również w wielu wycieczkach krajoznawczych po Polsce, odwiedzili Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Wieliczkę, Oporów, Tum, Walewice, gościli na Festiwalu Smaków w Grucznie.

Członkowie Krajoznawczego Klubu Turystyki Rowerowej „Cyklista” przejechali na rowerach całą Polskę, gdzie oni nie byli! Oto niektóre z imprez: III Noworoczny Rajd Cyklisty, Rajd „Powitanie wiosny”, Rajd Włocławek – Inowrocław – Włocławek, XLVI Ogólnopolski Wiosenny Rajd Kolarski PTTK „Trójprzymierze” – Chęciny, Rajd rowerowy „Od zamku do zamku”, VIII Rajd Honorowych Krwiodawców, IX Złot Aktywu Turystyki Kolarskiej, 51 Złot Przodowników Turystyki Kolarskiej Nowy Sącz, 60 Złot Kolarzy Turystów – to tylko część wypraw na dwóch kółkach. Cykliści jeżdżą cały rok, zła pogoda nie jest przeszkodą, sezon otwierają Rajdem Noworocznym a kończą Rajdem Mikołajkowym. Sześciu członków Klubu (w tym dwie kobiety) zdobyło w bieżącym roku uprawnienia Przodownika Turystyki Kolarskiej. Przodownicy włączają się w organizację słynnych już Prezydenckich Rajdów Rowerowych organizowanych przez Włocławską Informację Turystyczną.

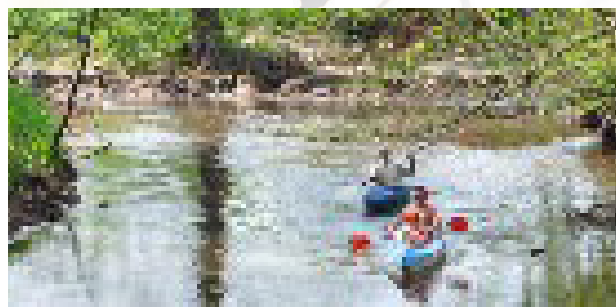
Miłośnicy turystyki kajakowej zrzeszeni we Włocławskim Klubie Wodniaków PTTK przemierzali szlaki wodne nie tylko polskich rzek, spływali również na Litwie, Łotwie, Estonii i Ukrainie. Główną imprezą kajakową był XX Jubileuszowy Spływ Kajakowy rz. Zgłowiączką, pod patronatem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Prezydenta Miasta Włocławek. Poza tym wodniacy pływali rzekami: Noteć, Warta, Dobrzyca, Piława, Pilica. W wakacje odbył się dwutygodniowy Rodzinny Spływ Kajakowy rzeką Wartą. 8 października 2011 r. odbyło się zakończenie sezonu wodniackiego na Przystani Wodnej, ale to nie ostatnie słowo kajakarzy – są jeszcze spływy zimowe.

Aktywny wypoczynek to świetna forma spędzenia wolnego czasu, to także dobry sposób na zawarcie znajomości, zobaczenie czegoś ciekawego i zdobycie nowych umiejętności. Turyści przemierzali wiele kilometrów pieszo, rowerem, kajakiem i autokarem po najciekawszych zakątkach naszego miasta, najbliższej okolicy i kraju poznając historię, zabytki, ciekawych ludzi, walory krajoznawcze i przyrodnicze. Wędrowanie to również okazja do zdobywania odznak krajoznawczych i turystycznych, a jest ich naprawdę wiele, najmłodszy piechurzy zdobywają Odznakę „Siedmiomilowe Buty”, starsi – Odznaki Turystyki Pieszej, kolarze – Turystyczną Odznakę Kolarską, wodniacy – Turystyczną Odznakę Kajakową, miłośnicy wędrowek górskich – Górską Odznakę Turystyczną. Poza tym są jeszcze odznaki regionalne: „Znam Włocławek i okolice”, „Mały Krajoznawca okolic Włocławka”, Regionalna Odznaka Krajoznawcza, odznaki krajoznawcze: „Turystyczna Rodzinka”, Turysta Junior, Turysta Przyrodnik, Odznaka Krajoznawcza Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Mama Tata rower i ja, i wiele innych.

W 2010 r. w naszym Oddziale zweryfikowano ogółem 404 odznaki z różnych dziedzin turystyki kwalifikowanej. Dla swoich członków Oddział zorganizował szereg wycieczek krajoznawczych, m.in. Szlakiem Tatarskim, do Wrocławia, Kalisza, Łodzi, oraz na spektakle operowe do Opery Nova w Bydgoszczy i koncerty w Filharmonii Pomorskiej.

Oddział Kujawski PTTK we Włocławku organizuje konkursy krajoznawcze dla młodzieży, są to:

- Ogólnopolski Konkurs Krajoznawczy „Poznajemy Ojcowiznę”, na który uczniowie przygotowują prace pisemne bądź multimedialne o swojej „Małej Ojczyźnie” – miejscowości, szkole, zabytkach, ciekawych ludziach, folklorze itp. Oddział jest organizatorem dwóch etapów konkursu Oddziałowego i Wojewódzkiego. W 2012 roku odbędzie się już 19 edycja konkursu.
- Turniej Turystyczno-Krajoznawczy – to konkurs sprawdzający wiedzę z zakresu turystyki, krajoznawstwa, geografii, topografii oraz zasad udzielania pierwszej pomocy. Turniej składa się z dwóch części: praktycznej (turystyczny marsz na orientację) i pisemnej. Szkoły reprezentują 3-osobowe drużyny.



Zwycięzcy biorą udział w kolejnych etapach konkursu: wojewódzkim i ogólnopolskim.

Możemy poszczycić się wieloma laureatami w obu konkursach.

Zapraszamy na wędrowki z PTTK!

**Magdalena Pinter**  
Oddział Kujawski PTTK  
[www.wloclawek.pttk.pl](http://www.wloclawek.pttk.pl)

## „Kajaki, smolarze i troć”

Wda, której ujście do Wisły na terenie Doliny Fordońskiej w Świeciu wyznacza północną granicę Kujaw, od lat, obok swojej słynniejszej siostry Brdy, stanowi o potencjale turystycznym naszego regionu. Etymologia jej nazwy wywodzi się jeszcze z języka prasłowiańskiego i oznacza krętą, meandrującą rzekę. Zwyczajowo przyjęło się jednak jeszcze jedno określenie, mające swe odbicie także w niemieckiej kulturze nazewnictwa. Chodzi o słowo *Schwarzwasser*, czyli „Czarna Woda”. Faktycznie przez długie lata, zabagnione brzegi i nieczystości z uprawianych w sąsiedztwie rzeki pól zabarwiały jej wodę na kolor brunatny przypominający miejscami czern, jednak głównym powodem tego stanu rzeczy były liczne osiedla smolarzy, lokowane na tym terenie na przełomie XVI i XVII wieku. Co ciekawe, pomimo zakazu pustoszenia Borów, skierowanego głównie przeciwko wycinaniu drzew i paleniu smoły, wydane 28 maja 1614 roku przez wielką miłośniczkę tych terenów – starościnę tucholską, żonę Zygmunta III Wazy – arcyksiężniczkę habsburską Konstancję, smolarstwo nad Wdą rozwijało się aż do 1655 roku, a więc do wybuchu II Wojny Północnej, znanej powszechnie jako „Potop szwedzki”.

W kolejnych latach dewastacja dotychczasowych zasobów leśnych, na którą nałożyły się brak nowych nasadzeń i wyniszczające lokalną społeczność działania wojenne, spowodowały stopniowe przekształcenie się smolarni w niewielkie, śródleśne osiedla rolnicze.

Dzisiejsza Wda to czysty, miejscami bardzo szybki nurt z piaszczystym dnem i licznymi kamie-



Tuż za rogiem rozpoczyna się rezerwat przyrody Krzywe Koło

niami narzutowymi kryjący wiele prawdziwych skarbów ichtiologicznych w tym choćby troć jeziorową (*Salmo trutta morpha lacustris*), dla której dorzecze górnej Wdy, Brdy i Drawy to środowisko endemiczne. Najliczniejsze populacje tej odmiany pstrąga potokowego, spotkać można jednak przede wszystkim przy ujściu Wdy do jeziora Wdzydze, dlatego określana jest ona także mianem „troci wdzydzkiej”.

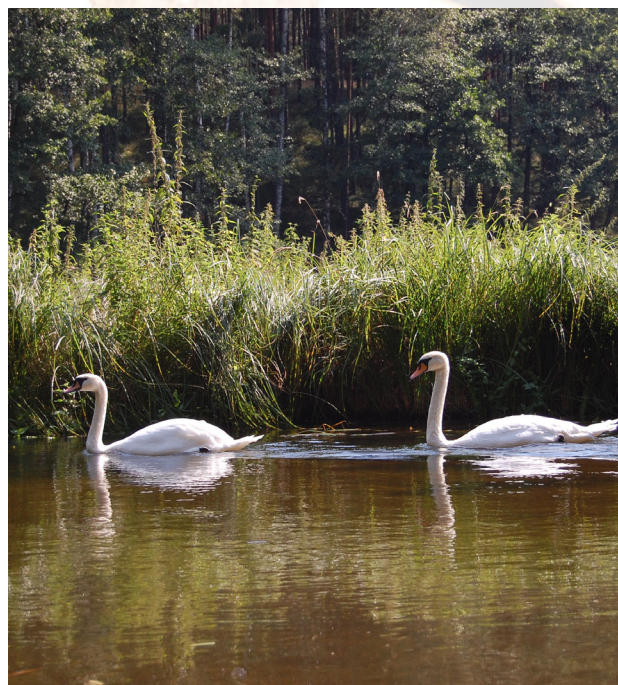


Pomnikowy dąb w miejscowości Stara Rzeka.

W 1954 roku w rybackich ośrodkach zarybieniowych nad Wdą i jej lewobrzeżnym dopływem Trzebiochą, podjęto pierwsze próby hodowlane młodych troci jeziorowych, które trafiły później do licznych akwenów położonych w Polsce północnej (jezioro Wigry) i południowo-zachodniej (Jezioro Otmuchowskie), a także do zbiorników zaporowych na Podkarpaciu (Zalew Soliński) i w Małopolsce (Klimkówka, Dobczyce, Czorsztyn).



Okolice wsi Błędno



Łabędź niemy

Walory przyrodnicze w dolinie Wdy, wśród których obok wspomnianej wyżej troci, wyróżnić można także bardzo ciekawą różankę małą, charakterystycznego dla terenów typowo górskich pstrąga potokowego, bobry, żurawie, czy wydry, najlepiej podpatrywać jest z kajaka.

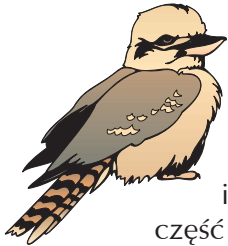
I choć władze Wdeckiego i sąsiadującego z nim Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, wchodzących od minionego roku w skład Rezerwatu Biosfery „Bory Tucholskie”, przygotowały łącznie 14 znakowanych tras pieszych, 7 tras rowerowych i 6 przyrodniczych ścieżek edukacyjnych, to właśnie turystyka kajakowa cieszy się wśród wypoczywających nad Wdą największym uznaniem.

Jednym z chętniej wybieranych wariantów spływów jest liczący 25 kilometrów odcinek z Lipusza do Wdzydz Kiszewskich, połączony ze zwiedzaniem najstarszego w Polsce skansenu – Kaszubskiego Parku Etnograficznego im. Teodory i Izydora Gulgowskich, którego początki datuje się na rok 1906.

Dla bardziej wytrawnych kajakarzy ośrodki w Czarnej Wodzie i Tleniu przygotowały z kolei oferty wielodniowe, w tym i tą najdłuższą, obejmującą cały szlak wodny na Wdzie, z Lipusza do Jeziora Żurskiego.

# pomóżmy ptakom

Lato zostało tylko we wspomnieniach, złota jesień powoli przemija. Wkrótce ziemię pokryje śniegowa pierzyna. Czy zastanawialiście się co wtedy robią zwierzęta? Jak spędzą te mroźne miesiące? Co będą jadły?



Wraz z ochłodzeniem towarzyszącym jesieni zwierzęta szukają sposobów na przetrwanie zimy. Jedne przeniosą się w cieplejsze miejsca, inne zapadną w zimowy sen, część zmieni swoje futerko na cieplejsze. Wszystkie te, które zostaną w Polsce na zimę będą potrzebowały pożywienia.

Przed naszymi domami czy na balkonach pojawią się karmniki z pokarmem dla ptaków. Sam karmnik powinien zapewniać ptakom łatwy dostęp do pokarmu i jednocześnie chronić karmę przed zamoczeniem czy zawilgoceniem.

Ważne, by umieścić go w miejscu gdzie nie będzie narażony na ataki kotów. By nie zrobić ptakom krzywdy musimy zwracać uwagę na to, co tam trafi. Najlepiej



gdyby to był najbardziej naturalny pokarm, taki jaki ptaszki znajdują w naturze. Jeśli nasz karmnik odwiedzają wróble i mazurek ucieszą się z drobnych kasz i łuskane-go słonecznika. Największym przysmakiem dla sikorki będzie słonina (surowa, niesolona, bez przypraw). Zamiast słoniny sikorki możemy dokarmiać słonecznikiem, pestkami dyni i innych roślin oleistych. Grube kasze i ziarna zaspokoją głód gołębi i kawek. Jeśli mamy możliwość warto posadzić w ogrodzie drzewa owocujące, np. jarząb, aronię czy czarny bez albo rokitnik. Takimi owocami chętnie pożywią się np. kwiczoły.



Nie zapomnijcie o świeżej czystej wodzie.

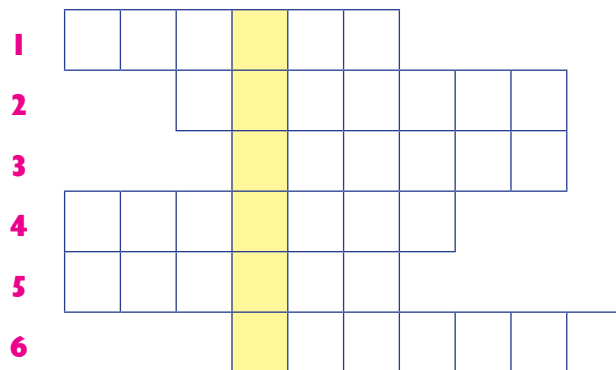
A co z chlebem? To nie jest najlepszy pomysł. Do chleba dodawana jest sól, która u ptaków może

wywołać poważne choroby, a nawet doprowadzić do śmierci. Pieczywo w karmniku szybko spleśnieje, a toksyny wydzielane przez pleśnie są niebezpieczne. Poza tym resztki chleba to zbyt mało zróżnicowany pokarm.

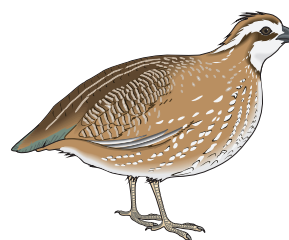


Pamiętajcie, jeśli zdecydujecie się dokarmiać ptaki zimą musicie robić to konsekwentnie. Nie tylko wtedy, kiedy spadnie śnieg,

Ale tak długo, aż ptaki będą mogły same zdobyć pożywienie. Może się okazać, że ptasia stołówka powinna być czynna aż do kwietnia.



1. Roślina oleista.
2. Ptak podobny do wróbla.
3. Nosi swój domek na grzbiecie.
4. Przysmak sikorek.
5. Odlatuje do ciepłych krajów.
6. Ptasia stołówka.



## ROWEREM WSZĘDZIE



Włocławskie Towarzystwo Rowerowe to grupa zapaleńców od wielu lat jeżdżąca na rowerach, której skład zmieniał się i wciąż zmienia. Bardzo dużo ludzi jeździło samotnie i niejako samorzutnie powstał pomysł wspólnych treningów, bo tak bezpieczniej, lepiej i weselej. Co niedziela zbieramy się na Placu Wolności na wspólny trening. Mamy swoje ulubione miejsca i trasy treningowe. W promieniu 50 km od Włocławka byliśmy chyba wszędzie, a i dalsze ciekawe miejsca nie są nam obce. Grupa finansuje się sama, ale mamy swoje stroje klubowe, stronę internetową i tablicę informacyjną w zaprzyjaźnionym sklepie, jesteśmy znani i rozpoznawalni w mieście i w kraju.



Sześć lat temu odkryliśmy cykl zawodów „Puchar Polski w maratonach szosowych”. To był dla nas przełom, do pasji poznawczej doszła rywalizacja, pasja sportowa, dawka adrenaliny. Czymś wyjątkowym są jednak ludzie tam startujący, życzliwi, przyjaciel-

scy, po prostu niesamowici. Dzięki temu, że maratony są organizowane w różnych zakątkach Polski poznaliśmy wiele regionów kraju bardzo dokładnie, bo z wysokości siodełka rowerowego. To jednak inne zwiedzanie niż samochodem, dokładniejsze, bardziej swobodne, pełniejsze.

Czasem maratony zahaczają o tereny nadgraniczne i wtedy zwiedzamy Niemcy, Czechy, czy Słowację.

Nasi turyści, bo też ich mamy, byli na Bornholmie, w Norwegii, i ostatnio na Ukrainie. Zachęcając do aktywności rowerowej – trochę trąci banałem, że zdrowiej, ekologicznie i dla każdego, ale to prawda. Nasza rozpiętość wieku to 18–60 lat, a wielu startujących w maratonach to jeszcze starsi. Trzeba tylko odważyć się zacząć, do czego serdecznie namawiam. Bo nie ma nieodpowiedniej pory na jazdę na rowerze.

**Piotr Zieliński**

*Prezes Włocławskiego Towarzystwa Rowerowego*

Włocławska Informacja Turystyczna wydała ostatnio publikację przedstawiającą techniczny opis tras rowerowych, zachęcających do wyożazy rowerowych mieszkańców Włocławka i okolic pn. „Rowerowy kalejdoskop po Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej.

